



Sukces iławskiej „Cameraty” w baśniowej Wenecji Północy [FOTORELACJA]

data aktualizacji: 2019.07.10



W ostatnich dniach czerwca i na początku lipca iławski chór „Camerata” przemierzył swoją kolejną trasę koncertową. Tym razem celem był Sankt Petersburg w Rosji, gdzie odbywał się IX Międzynarodowy Festiwal - Konkurs Chórów „Northern Bel Canto”.

Planowana od dawna podróż chóru **do miasta nad Newą, zwanego Północną Wenecją**, stała się faktem. Program wyjazdu „Cameraty” zdominowały **plany festiwalowe**, bo przecież zespołowi bardzo zależało, aby poziom wykonawczy utworów muzycznych był odpowiednio wysoki. Należy wspomnieć, że podczas festiwalu chór z Iławy znalazł się w doborowym towarzystwie innych chórów z Rosji, Słowacji i Kazachstanu, a są to kraje, gdzie kultura muzyczna stanowi niemal składnik krwiobiegu. Doskonale zapowiadający się „konkurenci” zdopingowali iławskich chórzystów do szczególnego zadbania o jakość wykonywanych utworów w ich warstwie wokalne i interpretacyjnej. Nad całością czuwała i chórem dyrygowała, jak zawsze, Honorata Cybula. Ona też opracowała całą trasę koncertową chóru.

Gala festiwalowa wraz z ogłoszeniem wyników miały miejsce w jednym z piękniejszych obiektów należących do luterańskiego zboru świętych Piotra i Pawła przy Newskim Prospekcie. **Chór „Camerata” wyśpiewał podczas konkursu tytuł „Laureata II miejsca”** i otrzymał od jurorów specjalne wyróżnienie „za ekspresyjne wykonanie programu konkursowego”. Ogólnie zespół wystąpił przed jury konkursowym i festiwalową publicznością trzykrotnie, zyskując za każdym razem duże

uznanie i żywiołowe oklaski. Ciepłe przyjęcie bardzo sprzyjało jakości wykonawczej prezentowanych utworów. W sumie podczas podróży muzycznej chór z Iławy zaśpiewał kilka dużych koncertów dla publiczności pozafestiwalowej i były to koncerty przyjęte doskonale. Dwa z nich chór wykonał kolejno w Tallinnie (Estonia) i Rydze (Łotwa), jako że i te kraje objęła wędrówka muzyczna zespołu.

Nieodłącznym elementem tras koncertowych są ich **walory turystyczne**. Tak było i tym razem, bo jakże nie zanurzyć się w świat piękna, którego jest bezmiar w mieście nad Newą i z którego car Piotr I uczynił **istne cudo architektoniczne**. Zwiedzanie zaczęło się od państwowego Ermitażu z jego bogatymi zbiorami sztuki, zgromadzonymi w kompleksie obiektów Pałacu Zimowego. Spacerów bulwarami nad Newą zakończyła nocny rejs po rzeczce pod kolejno podnoszącymi się ramionami mostów. Widowisko porównywalne ze scenami baśniowymi. Później był Peterhof i kaskady wody, wydobywające się z mnóstwa fontann. Sobór Pietropawłowski okazał się kolejnym niezwykłym i monumentalnym zarazem przejawem cudu architektonicznego.

Nadszedł czas pożegnania Sankt Petersburga, ale też powitania nowych niezwykłych miejsc. **Tallinn i Ryga**, stolice Estonii i Łotwy to miasta, gdzie można wyciszyć potęgę doznań, uporządkować emocje i zanurzyć się w spokojne uliczki z licznymi knajpkami, z których dochodzi muzyka i smakowite zapachy.

Miodny zapach kwitnących lip skłania do zwolnienia tempa, tudzież uważniejszego spojrzenia na świat i ludzi tworzących piękno. Trasa artystycznej podróży „Cameraty” dobiegła końca. Pozostały w pamięci obrazy absolutnie niezwykle i... miedziany jeździec na Placu Sanackim. Wspominając swój pobyt w Petersburgu, Antoni Słonimski napisał o nim:

Miedziany Jeździec zamarł w skoku,
Cicho jest bardzo. Szumi Newa,
I w letnim parku, w letnim zmroku,
Owiewa wiatr kwitnące drzewa.

Z życzeniami miłego letniego wypoczynku i równie miłych spotkań na koncertach chóru kłania się

Hanna Uścińska
Chór „Camerata”
Zdjęcia: archiwum chóru.

~~galeriaspc~~4474~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58325-sukces-ilawskiej-cameraty-w-basniowej-wenecji-polnocy-fotorelacja>